

Decydenci z UE rozważają wykluczenie Węgier ze strefy Schengen

12 sierpnia 2024

Niedawne decyzje rządu węgierskiego dotyczące ułatwienia procedur wizowych dla obywateli Rosji i Białorusi wywołały poważne kontrowersje w Unii Europejskiej, prowadząc do spekulacji o potencjalnym wykluczeniu Węgier ze strefy Schengen. Decyzja Budapesztu, która w praktyce umożliwia Rosjanom i Białorusinom łatwiejszy dostęp do długoterminowych wiz pracowniczych oraz możliwość starania się o stały pobyt, wzbudziła zaniepokojenie wśród wielu unijnych liderów.

Jednym z głównych krytyków węgierskiego posunięcia jest Manfred Weber, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej (EPP), który ostrzegł, że nowy system wizowy może stać się „furtką dla rosyjskich szpiegów” w Unii Europejskiej. Weber wyraził obawy, że zmiany te mogą prowadzić do poważnych luk w bezpieczeństwie UE, szczególnie w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej, gdzie działania wywiadowcze i sabotaż ze strony Rosji stają się coraz bardziej powszechne.

Krytyka nie ogranicza się jednak tylko do ostrzeżeń o szpiegostwie. Grupa 67 członków Parlamentu Europejskiego skierowała oficjalny list do przewodniczącej Komisji Europejskiej, Ursuli von der Leyen, domagając się podjęcia zdecydowanych kroków przeciwko Węgrom, jeśli te nie zmienią swojej polityki wizowej. Jednym z proponowanych środków jest wprowadzenie kontroli granicznych z Węgrami, a w skrajnych przypadkach – wykluczenie tego kraju ze strefy Schengen. Tego rodzaju działania byłyby bezprecedensowe, ale w ocenie części europosłów, mogą okazać się niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa w całej Unii Europejskiej.

W kontekście tej debaty głos zabrał również premier Polski, Donald Tusk, który ostrzegł przed konsekwencjami tak radykalnych decyzji. Tusk podkreślił, że wykluczenie Węgier ze strefy Schengen mogłoby stanowić pierwszy krok do opuszczenia przez ten kraj Unii Europejskiej. Premier Polski zauważył, że podobne działania mogłyby wywołać efekt domina, prowadząc do dalszych napięć i podziałów w UE, co w konsekwencji mogłoby osłabić cały projekt europejski. Tusk przypomniał również, że Węgry nie są jedynym krajem UE, który wydaje wizy Rosjanom i Białorusinom, co dodatkowo komplikuje sytuację.

Decyzja Węgier o rozszerzeniu specjalnego programu wizowego dla obywateli Rosji i Białorusi stawia Unię Europejską w trudnej sytuacji. Z jednej strony, UE stara się zachować jedność i solidarną politykę wobec Rosji, która obejmuje między innymi sankcje i ograniczenia wizowe. Z drugiej strony, wewnętrzne podziały i odmienne interesy poszczególnych państw członkowskich, takich jak Węgry, mogą podważyć te wysiłki. Komisja Europejska stoi przed trudnym zadaniem zrównoważenia zasad wspólnego rynku i bezpieczeństwa Schengen z suwerennością państw członkowskich w zakresie polityki migracyjnej i wizowej.

W najbliższych tygodniach sytuacja może się jeszcze bardziej zaostrzyć, zwłaszcza że Unia Europejska oczekuje od Węgier odpowiedzi na pytania dotyczące nowego systemu wizowego. Jeśli Budapeszt nie dostosuje się do oczekiwań Brukseli, możemy być świadkami jednego z najpoważniejszych kryzysów wewnętrznych w historii Unii Europejskiej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl